

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA WYNOŚI

w Kaliszu miesięcznie 500 Mk.

Na prowincji z przesyłką

pocztową 600 Mk.

Zagranicą 1200 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 25 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1, 2, 3. m. 250., w tekście m. 200. Nekrologi 250 mk. zwyczajnie 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 145 (7184).

Czwartek, dnia 29 czerwca 1922 r.

Rok XXX

Kino-teatr

O A Z A

Dla młodzieży dozwolone.

! Szczyt techniki kinematograficznej! !



Wielki film amerykański przewyższający wszystkie dotychczas widziane p. t.

LUDZIE I BESTJE

Wielki amerykański sensacyjny dramat w 6-ciu aktach ze słynną

Eileen Sedgwick w roli tytułowej.

UWAGA: Eileen Sedgwick contra Marji Walcamp.

Początek w dnie powszednie: 1 seans o godz. 6.30, ostatni seans o godz. 9.15.

W niedziele i święta: 1 seans o godz. 4-ej, ostatni seans o godzinie 9.15.

Dr. P. KLINGER

SPECJALISTA

chorób wenerycznych i skórnych

(analizy krwi na syfilis) 1402

przyjmuje codziennie: od 8 1/2—10 i od 4—7, w niedziele i święta od 11—1. Towarowa 3, 1 p.

Baczność!!!

Sala Stow. Rzemieślników Chrześcijańskich Piekarska № 7.

W piątek, dnia 30. VI. sobota dnia 1. VII. i niedziela dnia 2. VII.

poraz pierwszy gościnny występ w Kaliszu znakomitego czarodzieja

BASZY, iluzjonisty i spirytysty

z Gdańska w przejeździe na Górny Śląsk.

Ceny miejsc od 200—1000 mk. Początek o g. 8.30.

Bilety nabywać można przy kasie od godz. 4-ej.

Essencja octowa i Spirytus drzewny

DO PALENIA

na balony po cenach fabrycznych w aptece ST. KALINOWSKIEGO.

KALISZ, Stary Rynek № 34.

Telegramy.

Większość Sejmu za Sliwińskim

W poniedziałek po zakończeniu konferencji z klubami pp. rozpoczęło się posiedzenie Komisji Głównej. Posiedzenie otworzył marszałek i odczytał akt Naczelnika Państwa, w którym desygnuje p. Sliwińskiego. Następnie rozwinęła się krótka dyskusja w rezultacie której Marszałek zarządził głosowanie nad kandydaturą p. Sliwińskiego

Głosowanie wypadło jak następuje: Za p. Sliwińskim oświadczyli się: Polskie Str. Ludowe 90 głosów, PPS. 34, NPR 25, „Wyzwolenie” 24, Klub Pracy Konst. 16, Żydzi 10, Rady ludowe 5, Grupa Hipolita Sliwińskiego 5, Niemcy 7, Stapińczycy 10; razem 226 głosów.

Wstrzymało się od głosowania 7 członków klubu katolicko-ludowego.

Przeciw p. Sliwińskiemu głosowali: Związek Lud.-Narod. 81 gł., Nar. Zjedn. 45, Chrześc. Dem. 27 gł., Zjedn. Mieszcz. 11; razem 188 głosów.

Marszałek wobec rezultatu oświadczył, że uważa porozumienie Sejmu co do kandydatury p. Sliwińskiego za dokonane wobec otrzymania przez niego większości głosów.

Naczelnik Państwa nominował p. Sliwińskiego premierem

WARSZAWA. Naczelnik Państwa wystosował w dniu wczorajszym do p. Artura Sliwińskiego, wiceprezydenta m. Warszawy list treści następującej:

Rzeczpospolita Polska—Naczelnik Państwa. Do Pana Artura Sliwińskiego wiceprezydenta miasta stołecznego Warszawy w miejscu. Poruczam Panu misję utworzenia gabinetu ministrów.

Warszawa, Belweder, 26 czerwiec 1922.

Naczelnik Państwa JOZEF PIŁSUDSKI.

WARSZAWA. Naczelnik kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa wystosował dzisiaj do Pana marszałka Sejmu Ustawodawczego list treści następującej:

Szeł kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa. Nr. 6254/22j. Warszawa, 26 czerwca 1922 r. Do Pana Marszałka Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. Z polecenia Pana Naczelnika Państwa mam zaszczyt przesłać p. Marszałkowi odpis pisma wysłanego w dniu dzisiejszym przez Pana Naczelnika Państwa do p. Artura Sliwińskiego wiceprezydenta miasta stołecznego Warszawy. Szeł kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa.—St. Car.

Obejmowanie Górnego Śląska

KATOWICE. W poniedziałek, dn. 26 b.m. wojska polskie wkroczyły w trzeciej strefie także do Wielkich Hajduków (Bismarck-Hütte). Na granicy gminy powitał wojska polskie prezes miejscowej rady ludowej i przewodnik gminy p. Golasz. Następnie witał je po niemiecku burmistrz miasta p. Fuhrmann, który między innymi powiedział, że żywi radosną nadzieję, iż z chwilą przyścia wojska polskiego, powróci znów porządek i prawo. Jesteśmy dumni, szczęśliwi z udzielenia wojsku polskiemu gościnny w naszych

murach. Dowódca wkraczającej kompanii por. Iłski, odpowiedział po polsku i po niemiecku, dziękując za serdeczne przywitanie i zapewniając przytem, że wojsko bronieć będzie w razie potrzeby wszystkich obywateli, spełniających lojalnie swój obowiązek państwowy.

Następnie pochód ruszył przed ratusz, gdzie powitał wojska p. Paczyński imieniem organizacji polskich. Następnie przewodniczący miejscowej grupy powstańców p. Wiza powitał wojska imieniem powstańców; porucznik Iłski odpowiedział na obie mowy. Po mszy połowej, która się odbyła na placu przed gmachem dyrekcji huty, wygłosił ks. Czempiel kazanie powitalne, w którym witał wojsko jako wybawców ludu polsk. z wiekowej niewoli i złożył przyrzeczenie że lud ten zawsze wierny będzie Polsce, prosił tylko, żeby wojsko broniło go przed wrogiem, bezwzględnie wiecznie czyhającym na odebranie tego, co nasze. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojska.

Objęcie trzeciej strefy

KATOWICE. Wczoraj wojska polskie wkroczyły trzema grupami na tereny objęte trzecią strefą, a zamykające na półn. zach. granice przyznanej nam części Śląska. Znajdują się tu części pow. bytomskiego, tarnogórskiego, lublinieckiego, gliwickiego. Ukazanie się oddziałów polskich wywołało wszędzie entuzjazm. Szczególniej uroczyste przyjęcie zgotowano gen. Szeptyckiemu w Piekarach, miejscowości upamiętnionej pobytami Sobieskiego. Po mszy w kościele, gen. Szeptycki udał się do Tarnowskich Gór, gdzie wkroczył 27 p. piechoty. Proboszcz-hakatysta wraz z burmistrzem poprzedniego dnia uciekli z miasta. Po oficjalnych przemówieniach i nabożeństwie połowem, nastąpiła defilada i wojsk. Następnie gen. Szeptycki udał się do Lublińca, odległego od Tarnowskich Gór o 40 km., skąd również burmistrz-hakatysta Ulitzka uciekł z dwoma radnymi dnia poprzedniego.

Po uroczystościach w Lublińcu, gen. Szeptycki wrócił do Tarnowskich Gór, gdzie wojsko podejmowano biesiada.

Napływ robotników z Kongresówki

KATOWICE. Kartel zjednoczonych związków zawodowych polskich na Śląsku polskim ogłasza co następuje: Z chwilą przejścia władzy na G. Śląsku przeszły przez granice wielkie rzesze robotników z całej Polski na terytorium G. Śląska w celu uzyskania pracy. Ponieważ na G. Śląsku pracę uzyskać można tylko przez związki zawodowe, względnie przez rady zawodowe—kartel podaje do wiadomości, że stanowczo nikomu z robotników, z poza G. Śląska przybywających, pracy nie wskaże, ponieważ na

polskiej części Śląska mamy jeszcze bez pracy o około 4000 robotników polskich, wypędzonych z niemieckiej części Śląska. Dopóki ostatni robotnik górnośląski nie uzyska pracy, nie może my umieścić żadnego z poza G. Śląska. Bezrobotnych w Polsce prosimy więc zastosować się do tego inie tracić czasu na niepotrzebny przyjazd na Górny Śląsk.

Formowanie gabinetu ministrów

WARSZAWA. Przypuszczalna lista gabinetu przedstawia się jak następuje:

Prezydjum p. Artur Słowiński. Sprawy wewnętrzne—p. Kamiński. Spr. zagraniczne—p. Aleksander hr. Skrzyński. Spr. wojskowe—gen. Sosnkowski. Skarb—dr. Jerzy Michalski. Koleje żelazne dr. Marynowski. Oświata—? Sprawiedliwość—prof. Makowski. Przemysł i handel—? Praca—p. Darowski. Poczty, telegrafy—? Roboty publiczne—inż. Narutowicz, Rolnictwo—dr. Raczyński. Zdrowie publiczne—dr. Chóźko

Zdziczenie w Niemczech

BERLIN. O bezprzykładnej bezwzględności pewnych kół niemieckich świadczy fakt, że matka Rathenaua, 70-letnia staruszka i jego siostra otrzymują mnóstwo listów, które lżą pamięć zamordowanego. Krewnych Rathenaua wzywano do telefonu i dawano wyraz radości z powodu zamordowanego „żydziaka“, łącząc z tem różne obelżywe wyrażenia.

Zamieszki w Hamburgu

BERLIN. Wczoraj w południe odbyły się w Hamburgu wielkie demonstracje na cześć republiki, które zakończyły się krwawym zajściem z policją. Pośród demonstrantów jest 1 zabity, 7 ciężko rannych.

Nastrój wśród mas robotniczych jest bardzo podniecony.

Krwawe zamieszki w Dreźnie

BERLIN. Jak donoszą z Drezna, doszło tam do krwawych demonstracji między lewicą i prawicą.

Wykrycie nowego gniazda komunistycznego w Warszawie

WARSZAWA 28. Dzisiejszej nocy policja wykryła nowe gniazdo komunistyczne w Warszawie. Aresztowano około 30 osób, przeważnie ze sfery żydowskiej młodzieży akademickiej. Rewizje trwały całą noc, a odbywały się przeważnie w domach zamożnych kupców i przemysłowców. Aresztowani usiłowali prowadzić agitację komunistyczną w wojsku. Główną rolę odgrywali młodzi emisariusze żydowscy, wysłani niedawno z Moskwy do Warszawy, z wielkimi funduszami.

Rząd Rzeszy staje na straży republiki

BERLIN. Rozporządzenie prezydium Rzeszy o ochronie ustroju republikańskiego weszło już w życie. Rządy Bawarii i Wirtembergii oświadczyły, że narazie nie widzą potrzeby zarządzeń wyjątkowych, wobec spokoju, panującego w tych krajach.

Orgeschowcy przekroczyli granicę polską

KATOWICE. Wczoraj rano Orgeschowcy przekroczyli znów granicę między niemiecką a polską częścią Górnego Śląska i napadli na Chorzów. Policja państwowa wraz z wojskiem odparła ten napad. Odbyła się gwałtowna strzelanina, podczas której, według nie sprawdzonych dotychczas wiadomości, padło kilku nastu Orgeschowców, mnóstwo zaś było rannych. Napad Orgeschowców na Chorzów, znajdujący się po stronie polskiej, został również krwawo odparty. Między Rudą a Biskupicami odbywają się ciągle walki.

KATOWICE. Podczas gdy Niemcy w polskiej części Górnego Śląska nie doznają ze strony ludności polskiej żadnych szykan w niemieckiej części terror nie ustaje. Morderstwa i napady szerzą się w straszliwy sposób. Poza tem Niemcy zmuszają Polaków do ubierania swych domów w pruskie barwy czarno-białe czerwone i wyłudzają od nich w drodze składek pieniądze na przyjęcie wojska niemieckiego.

Trzy dni w Zagłębiu i na Górnym Śląsku.

Napisał J. RADWAN.

II

Po powrocie do Sosnowca dowiedzieliśmy się, że program uroczystości uległ zmianie wkroczenie wojsk polskich na Śląsk odbędzie się nie w poniedziałek, jak było zapowiedziane, lecz we wtorek, ponieważ wyjazd wojsk francuskich oficjalnie nastąpi w poniedziałek o godz. 9-ej z rana generał Szeptycki wraz ze sztabem przyjedzie w dniu tym o godz. 11-ej z Krakowa do Sosnowca, skąd o godz. 2-iej wyruszy pociąg pancerny „Poznańczyk“ do Katowic, wieczorem zaś o godz. 8-iej odbędzie się na cześć generała Szeptyckiego wielki bankiet w Sosnowcu, wydany przez komitet Zagłębia Dąbrowskiego.

Zgodnie zatem z programem, wyruszamy w poniedziałek o godz. 8-iej pociągiem do Katowic. Nikt się już nie pyta o przepustki, nie szuka pieniędzy. Na dworcu w Katowicach wszędzie polscy urzędnicy, ubrani częściowo jeszcze w pruskie mundury, większość jednakże w rogatywkach. W ciągu jednej nocy zatem nastąpiła nadzwyczaj miła dla oka naszego zmiana.

Z dworca udajemy się przed komendanturę wojskową, na której jeszcze powiewają flagi koalicyjne: francuska, angielska i włoska. Przed komendanturą zebrało się już wielu dygnitarzy polskich i francuskich pomiędzy którymi widzimy Korfańtego, wojewodę Rybnic, generała Denis i wielu innych.

Punktualnie o godz. 8-iej z bocznej ulicy nadchodzi lekkim i szybkim krokiem kompanja honorowa alpinistów w granatowych beretach na głowach, z orkiestrą na czele.

Kompanja stanęła do szeregu, rozległa się kanonada „au drapeaux“ orkiestra zagrała fanfarę, wszyscy salutują, jeden z żołnierzy wchodzi na balkon, zdejmując flagi koalicyjne, zakłada sztandar polski i w ten sposób, odbywa się oddanie władzy wojskowej Polsce nad Górnym Śląskiem. Serdeczne uściski rąk, defilada kompanji francuskiej przed przedstawicielami władz i ceremonia skończona. Po chwili nadchodzi pluton powstańców górnośląskich, obejmuje po francuzach warty. Fotografisci i kintop amerykański uwieczniają ważniejsze momenty i my wracamy na dworzec, aby zdążyć jeszcze na przyjazd generała Szeptyckiego do Sosnowca.

Podczas defilady żołnierzy francuskich zwrócił ogólną uwagę swą zmyślnością pies, t. z. kompanijny. Duży deberman policyjny był do tego stopnia wytresowany, że nie tylko szedł w nogę z żołnierzami, lecz stawał na „baczność“ i robił wszelkie zwroty, nie psując ogólnego szyku bojowego.

Gdyśmy przybyli na dworzec w Sosnowcu, okazało się, że pociąg generała uległ spóźnieniu i czasu do przyścia mamy dożyć. Rozglądamy się po dworcu, ułamy jony i zieloną flagami. Na peronie stoi warta honorowa 76 pułku z dowództwem na czele, dowódcą dywizji, generał Horoszkiewicz ze sztabem, władza miejska, starosta, delegacje stowarzyszeń i instytucji, straż ogniowa, pluton strzelców, mówiąc nawiasem nadzwyczaj nikły i słabo wyuczony tłum publiczności.

O g. 11½ podjeżdża pociąg orkiestra gra „Jeszcze Polska nie „zginęła“, wychodzącego generała witają o krzyki: „Niech żyje!“ Za generałem z pociągu wysiadają wojskowi i grupka osób cywilnych z klamą w środku. Ci ostatni, to dziennikarze lwowscy i krakowscy, których uprzejmy generał zaprosił do swego pociągu.

Po przywitaniu na peronie wojska i delegacji, generał Szeptycki udał się na plac przed dworcem, aby przyjąć defiladę kompanji honorowej, strzelca i straży ogniowej. Generał S. był na tyle uprzejmy, że widząc grupę dziennikarzy, stojących na boku, zaprosił ich, aby stanęli obok niego, dzięki czemu po raz nie wiem który dostali się do kina. Konkurencją Malczewskiemu robi specjalny fotograf-weteran Sarjusz Wolski, który od wielu lat utrwał wszystkie ważniejsze momenty do Tygodnika Ilustrowanego.

Po defiladzie młódz dziennikarska oblega generała aby pozwolił jej pojechać o godz. 2-iej pp. do Katowic pancerką. Generał tłumaczy, że wycieczka taka nie jest bezpieczna, że w razie jakiegoś napadu może przyjsć do zbrojnego starcia. Nic nie pomagając, najczupurniejsza ze wszystkich pani Walicka ze Lwowa, wymusza u generała pozwolenie. Radość powszechna: „Pojeździemy pancerką i wjedziemy pierwsi do Katowic“. Podziękowanie—uścisk serdeczny dłoni, krótki obiad i ponowne spotkanie na dworcu przed pancerką.

„Poznańczyk“ składa się z wagonów pancernych, otwartych platform i jednego wagonu towarowego.

Młódzie chce się ładować do wagonów pancernych, dokąd nie puszczają, również nie pozwolono wsiąść na platformy dla żołnierzy. Skonfudowani i z kwaśnymi minami dziennikarze, ładują się do wagonów towarowego. Zamiast wrażeń niezwykłych—praca w najgorszym gatunku.—Tymczasem znalazł się nasz Kinowajca Malczewski, kręci korbką aparatu i uwiecznia chwilę odjazdu.

Podróż ta również przeszła bez zbytnich wrażeń. Nikt do pociągu w drodze nie strzelał. Napadu żadnego nie było. Dojechano spokojnie do stacji, gdzie po wykupieniu biletów powrotnych, wracano najbliższym pociągiem, aby się zebrać w Sosnowcu w pięciennej restauracji letniej: „Zaciszcie“ na wspólną kolację urządzoną dla dziennikarzy przez redaktora „Iskry“ Mąsiorskiego. W tym miejscu jędość winieniem, że w poniedziałek o rana jest pomiędzy nami niezwykle sympatyczny major Remigjusz Kwiatkowski, redaktor „Polski

Zbrojnej“, oficer łącznikowy pomiędzy prasą i władzami wojskowymi, któremu prawdziwa wdzięczność tej należy za trud i energję, które poświęcił, aby kolegom po piórze ułatwić widzenie i słyszenie wszystkiego.

„Zaciszcie“ to wielki ogród parumorgowy urządzonej po europejsku. Na środku stół na kilkaset osób, na bankiet dla generała Szeptyckiego. Z boku stół dziennikarski, za którym siadamy, dziennikarze polscy, korespondenci „Timesa“ i jednej z gazet niemieckich, oraz generalny konsuł polski z Opola, Keszycy.—P. Keszycy był oficerem marynarki angielskiej, jest pod danym angielskim, co mu zapewnia względne bezpieczeństwo w tem mieście, gdzie stale i planowo mordują Polaków.

Przy głównym stole przemawiają dygnitarze z Zagłębia. Wszystkie toasty na cześć generała Szeptyckiego. Generał odpowiadał kilkakrotnie, przyczem o prócz zalet dzielnego wodza okazał talent świetnego mówcy.

W każdym przemówieniu jego jest myśl przewodnia, wysławia się wytwornie, głos jego rozlega się jak dzwoni i słychać go z najodleglejszego zakątka. Oprócz tego jest świetnym polemistą. Gdy jeden z mówców podkreślił, że odebranie Śląska zawdzięczać należy wyłącznie ludowi pracującemu w kopalniach, który polsko zachował, generał Szeptycki, w tej chwili mru odpowiedział, że nie należy zapominać o inteligencji, która swą cegiełką do tej wielkiej budowy Śląska Polskiego dołożyła.

Podczas bankietu generał Szeptycki przeszedł do stołu dziennikarskiego i usiadł pomiędzy nami. Wraz z nim przysiedli się do nas starosta będziński Trzciniński, prezydent miasta Niernsee, członkowie Rady Miejskiej itd. Niezwykle miłe spotkanie miałem z adjutantem generała hr. ks. Pułkowskim, z którym pracowałem wspólnie w Komitecie Polskim w Moskwie. Wybitny poeta i uczonej zamienił pióro na oręż i dziś jest rotmistrzem ułanów.

Pierwszy powitał generała w imieniu prasy Zagłębia redaktor Mąsiorski, drogi z kolei przemawiał ja w imieniu dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, którzy zjechali się ze wszystkich stron naszego kraju, następnie przemawiali red. Sadzewicz, red. Lubkiewicz w imieniu Kresów, Sieciński, Pułkowski (po angielsku) na cześć prasy koalicyjnej, red. Timesa na cześć polskiej i jej prasy. Ostatni przemawiał generał Szeptycki podkreślając konieczność łączności, między wojskiem i społeczeństwem, a zwłaszcza prasą. W końcu dziennikarze Zw. Prasy Prow. wysłanie depeza do Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu, prezydenta Ponikowskiego i min. Sosnkowskiego. Podniesieni na duchu i wdzięczni Sosnowiczanom za miłe chwile pobytu w ich grodzie, opuściliśmy gościnne progi „Zaciszca“, aby nazajutrz o godz. 6-iej z rana stawić się na dawnej granicy polsko-niemieckiej i być świadkami jednego z najpiękniejszych dni Polski, przyłączenia Piastowej Dzielnicy do jej Macierzy.

(D. C. N.)

KRONIKA.

— Z POWODU URÓCZYSTEGO ŚWIĘTA SS. Piotra i Pawła następny numer „Gazety Kaliskiej“ opuści prasę w piątek, 30 b. m. w godzinach popołudniowych.

— Z Tow. WIOSLAREK.

Posiedzenie Zarządu odbędzie się w piątek, dnia 30 b. m. o godz. 6-tej pp. Uprasza się o liczne przybycie na posiedzenie z powodu ważnych spraw jakie będą rozpatrywane.

— SPROSTOWANIE.

Wystawa prac Hufca Kaliskiego otwartą zostanie w czwartek, dnia 29-go b. m. o godz. 1 po południu w obecności przedstawicieli patronatu i Naczelnictwa Z. H. P. w lokalu Gim. Anny Jagiellonki (nad Mirążem) Wrocławska 37. Na całość złożą się: warsztaty: stolarskie, introligatorskie, szewskie, szrotkarskie, wyrób pasty, zakład fotograficzny, salon fryzjerski, prace drużyny żeńskich i męskich, modele, rysunki, okazy z zakresu sprawności harcerskich mapy i szkice Wydziału Topograficznego Hufca Kaliskiego i inne.

Wejście 100 mk., dla młodzieży, 50 mk.

Przybywajcie, a zobaczycie, co kaliscy harcerze w ciągu ubiegłego roku zrobili.

M. T. J.

— KOMUNIKAT MAGISTRATU.

W budżecie miejskim są przewidywane corocznie biernie subwencje na rzecz różnych instytucji dobroczynnych i społecznych, oraz instytucji użyteczności publicznej.

Subwencje te wstawiane są do budżetu na prośby danych instytucji, wystosowane do Rady Miejskiej.

Z uwagi na wysoką sumę subwencji wstawionych do budżetu na rok bieżący, Magistrat nie może poza tymi subwencjami udzielać żadnych dalszych wsparć na instytucje dobroczynne i społeczne, i dlatego uchwałą z dnia 20 czerwca b. r. zniósł od 1 lipca r. b. po cząwszy do końca roku udzielane dotąd w poszczególnych wypadkach zniżki w miejskim podatku biletowym.

Magistrat zwraca się więc w tej drodze do wszystkich interesowanych osób i instytucji, aby nie wnosili do Magistratu podań o zniżki w podatku biletowym, gdyż Magistrat zniżek tych pod żadnym pozorem więcej udzielać nie będzie i wnoszenie próśb ustnych czy piśmiennych w tych sprawach będzie zupełnie bezcelowe.

Magistrat.

— Z POLSKIEGO INSTYTUTU NARODOWEGO. Dn. 28 bm. odbyło się posiedzenie przedstawicieli PIN. celem utworzenia w Kaliszu Kolegiów tegoż Instytutu. W posiedzeniu tem bierze udział wiceprezes i założyciel P. I. N. Stanisław Jasiński.

Szczegóły dotyczące uchwał tej konferencji podamy w numerze następującym.

— A PRZYKAZAN NA TYDZIEŃ, ZLOT HARCERSKI od 25—do 2.7 rb.

1) Na 25.6. Pamiętaj, abyś w tym dn. witał przedstawicieli różnych narodowości przybyłych na Tydzień Harcerski, zapisał się na członka. Patronatu harcerskiego, wieczorem był w sali Stow. Rzem. Chr. na Akademii Harcerskiej.

2) 26.6. Lubój się wrażeniami dnia wczorajszego, oczekując następnego.

3) 27.6. Spiesz się na koncert do Tow. Muzycznego, a znajdziesz pokarm dla ducha.

4) 28.6. Zaopatrzyć się masz w bilety na przedstawienie Harcerskie, które odbędzie się w czwartek wieczorem.

5) 29.6. Abyś dzień święty święcił i wysłuchał mszy harcerskiej, o godz. 10 rano.

6) Tego samego dnia był w sali Rzem. Chr. na przedstawieniu o godz. 8:30 wieczór.

7) Masz pójść zwiedzić obóz Harcerski na wyspie obok Strzelnicy.

8) 30.6. Masz spieszyć się na powitanie Generała Halera, który nawiedzi nasze spalone mury.

9) 30.6. Masz z uwagą wysłuchać odczytu o Harcerstwie w Tow. Muzycznym.

10) 2 lipca marsz być na wielkiej zabawie Ludowej w Nowym Parku i zobaczyć popisy harcerzy.

Pamiętaj abyś w ciągu tego tygodnia Harcerskiego zwiedził wystawę prac Harcerskich i nie wzgardził dłońmi wyciągniętymi ku Tobie, a tem wypełnisz przykazania Tygodnia Harcerskiego.

Prawda, że łatwo ???

— PRZSLADOWANIE DUCHOWIENSTWA KATOLICKIEGO W ROSJI.

Niedawno władze bolszewickie aresztowały w Petersburgu arcybiskupa Cieplaka, który ma być stawiony przed sądem, oskarżony o organizowanie sprzeciwu konfiskatom własności kościelnej.

Oprócz arcybiskupa, na terenie Rosji i Syberji zostało w ostatnich czasach zaarrestowanych z górą sześć dziesięciu księży katolickich. Z pośród nich zostali skazani: ks. Truszkowski z Witebska—na 5 lat więzienia; ks. Witkiewicz z Ligowa—na rok; ks. Rotkowski z Jarostawia—na rok i następujący ksiądz z Mińska: Lisowski początkowo skazany na rozstrzelanie, następnie zastawiony na 5 lat więzienia, ks. Tomaszewski—na 4-ry lata; ks. Wasilewski—na 3 lata. Zaznaczyć należy, że ksiądz Wasilewski optował na rzecz Polski i został skazany jako obywatel polski. O ile nie nastąpi zmiana w postępowaniu Sowietów w stosunku do księży,—należy się obawiać, że wszyscy zaarrestowani księża katolicy zostaną skazani na długolletnie więzienie.

Dziwnem się wydaje, że prasa nasza przybliża po dobrej informacji. Widocznie nie została przez odnośne czynniki o tem poinformowana. Nie chcielibyśmy przy puszczać, że Min. Spraw Zagr. celowo ukrywa takie rzeczy, by nie „denerwować sąsiada”. Czy jest to ta ciągła obawa, która już raz doprowadziła do przekreślenia układu Polski z Finlandją?

Ciekawą jest rzeczą, ile jeszcze takich wołających o pomstę informacji leży w kieszeni domorosłych polityków, którzy sądzą, że dyplomacja i tchórzostwo są czynnikami ściśle ze sobą związanymi.

— SKUTKI PIJANSTWA.

Z soboty na niedzielę mieszkańcy m. Kalisza Kołaciński St., Gościński L., Skurczyński St. i Włodarczyk. Wracając po zbyt obfitej libacji o godz. 3-ciej w nocy zachowywali się zbyt hałaśliwie, co zwróciło uwagę policji, która pijanych chciała odprowadzić do Komisariatu. Cała sprawa na tem, by się skończyła, iż pijani przemocowali się w komisariacie i ulegli by co najwyżej karom administracyjnym za nieprzestrzeżenie ustawy zabraniającej używać alkoholu, od soboty do rana poniedziałku, lecz wymienieni mieli za dużo w czubie i stawili policji czynny opór, co policję zmusiło do użycia białej broni. Wszystkich zaarrestowanych nazajutrz puszczono, a sprawę skierowano do sądu.

— WPŁYWY Z DANINY.

Preliminowana wysokość daniny wynosiła, jak wiadomo, 80 miliardów. Wymierzono jednak brutto 98 miliardów. Po odtruceniu zaszytych umorzeń i przyznanych ulg w sumie około 9 miliardów, wymiar daniny netto wyniósł 89 miliardów. Z tego wpłynęło do kas skarbowych do dnia 15 czerwca b. r. 57 i pół miliardów, co w stosunku do kwoty preliminowanej wynosi 72 pr.

Najlepsze wyniki wykazują izby skarbowe pomorska i wielkopolska, których wpływy w stosunku do preliminowanej dla ich okręgów sumy daniny wynoszą 109 proc., a w stosunku do wymierzonej netto 78 pr.

Po tych izbach następuje izba krakowska, której wpływy w stosunku do wymierzonej dla okręgu tej izby sumy daniny netto wynoszą 74 proc.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu B. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 16 maja 1922 roku pod Nr. 38 następującą firmę:

„Syndykat Rolniczy Warszawski Spółka Akcyjna—Oddział w Kole“ z siedzibą w Kole. Siedziba główna w Warszawie Kopernika 30. Spółka ma na celu przejęcie i dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa zrzeszenia pod firmą „Syndykat Rolniczy Warszawski“, popieranie rolnictwa krajowego przez ułatwienie rolnikom kupna i sprzedaży przedmiotów związanych z rolnictwem. Kapitał zakładowy 73555000 marek, podzielony na 73555 akcji—całkowicie wpłacony. Do Rady Zarządzającej wybrani zostali: Zygmunt Chrzczanowski—Smolna 14, Jan Krzewski—Smolna 10, Michał Narewski—Natolińska 10 w Warszawie, Zdzisław Rutkowski maj. Szpetal, pow. Włocławskiego, Henryk Baczyński maj. Lisice, pow. Łęczyckiego, Zygmunt Brudziński maj. Skoźniki powiatu Sochaczewskiego, Karol Dłużewski maj. Pobyłkowo, Stanisław Dłużewski maj. Dłużew, Stanisław Grabiński maj. Walewice, Witold Iwanicki maj. Ogrodnice, Antoni Skarzyński maj. Pobórz, Zygmunt Oręga maj. Zeleńców, Stanisław Lutostawski maj. Drodzowo, Józef Morawski maj. Smardzewo, Edward Jezierski maj. Byszewo—Goraj, Henryk Krzymuski maj. Falbak, Witold Mroziński maj. Paszeczycy, Michał Natanson maj. Żolwin, Kazimierz Różycki maj. Jastrzębie, Ignacy Włodzimierz Garbolewski maj. Jatek Czerwona. Dyrekcję stanowią: Dyrektor zarządzający Zygmunt Chrzczanowski, wicedyrektorzy Jan Krzewski, Michał Narewski. Do Rady Zarządzającej należy ogólny nadzór nad prowadzeniem spraw spółki oraz zgodnie z par. 19 statutu i uchwał Walnego Zgromadzenia Organizacyjnego kupno, sprzedaż i obciążenie nieruchomości, należących do spółki. Do kompetencji dyrekcji należy prowadzenie bezpośrednio wszystkich interesów spółki i administrowanie jej majątkiem według regulaminu i pod kontrolą Rady Zarządzającej jako też reprezentowanie spółki wobec wszystkich władz i osób. Wszelka korespondencja w imieniu spółki i czeki podpisuje jeden członek Rady zarządzającej. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków Rady. Do odbierania z poczty pieniądze, poryłek, dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka Rady. Dyrektor zarządzający może być u poważony do podpisywania zamiast członków Rady.

Firma jest spółką akcyjną. Statut jej zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu 2 czerwca 1921 roku opublikowany został w Monitorze Polskim Nr. 131 z dnia czerwca 1921 r. Akt organizacyjny zeznany został przed notariuszem Puchalskim w Warszawie 30 czerwca 1921 r. Nr. 1448.

Kalisz, dn. 24 czerwca 1922 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 25 kwietnia 1922 roku pod Nr. 36, dział B. następującą firmę: „Polski Akcyjny Bank Komercyjny, Spółka Akcyjna, Oddział w Kaliszu“ z siedzibą oddziału w Kaliszu. Główna siedziba w Łodzi, Piotrkowska 57, Kapitał zakładowy, całkowicie wpłacony wynosi 200000000 marek i podzielony został na 200000 akcji po 1000 marek każda. Radę Nadzorczą stanowią: prezes Julian Toloczko, Marszałkowska 79, 1-szy wice-prezes Emil Eisert, Piękna 2, 2-gi wice-prezes Edward Lampe, Nowy-Swiat 58, członkowie Rady: Franciszek Książka Radziwiłł, Kredytowa 4, Gustaw Gejter, Krakowskie Przedmieście 11/13, Jerzy Iwanowski, Plac Napoleona 4, Ludwik Toloczko, Szopena 1, Karol von Derfelden, Nowy-Swiat 58, wszyscy w Warszawie, oraz nieobecni Adam hrabia Ronikier, Ernest Saladin i Maurycy Ignacy Poznanski. Dyrekcję stanowią: naczelny Dyrektor Karol Toloczko, Nowy-Swiat 58 w Warszawie, Dyrektorzy: Jakób Prusicki i Leon Geyer w Łodzi, Piotrkowska 57, Dyrekcja reprezentuje bez specjalnej plenipotencji. Bank wobec wszelkich władz i osób, oraz zarządza interesami Banku. Do zawierania i podpisywania umów, kontraktów i aktów urzędowych upoważnieni są dwaj dyrektorzy łącznie. Prokurentami firmy są: Herbert Marks, Piotrkowska 211 i Artur Frankfurter, Piotrkowska 182, obaj w Łodzi, którzy podpisują firmę łącznie w dwóch, lub każdy z nich z jednym członkiem zarządu. Kierownikami są: oddziału w Białymstoku Bolesław Szymański; prokurentami Dawid Blanksztajn i Leon Wałach; oddziału w Częstochowie Maurycy Ruff prokurentami Józef Zand i Stanisław Goliński; oddziału w Kaliszu Julian Joel, prokurentami

Eleonora Szkurnik, w Radomiu Jakób Boehlenek, prokurentami Edmund Stephan, w Suwałkach prokurentami są: Dawid Budkowski i Jakób Ginsberg. Spółka Akcyjna Statut spółki zatwierdzony został przez Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu dnia 2 września 1921 r. i ogłoszony został w „Monitorze Polskim 220“ z dnia 28 września 1921 roku. Akt organizacyjny został sporządzony przed notariuszem m. Warszawy Janem Bierzyńskim 21-go lutego 1922 roku.

Kalisz, dn. 21 czerwca 1922 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu.

OBWIESZCZENIE.

Do Nr. 5 rejestru handlowego, działu B. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto:

Firma „Kaliskie Towarzystwo Akcyjne dla Handlu Materiałami Budowlanymi“ została zmieniona na firmę „Arbor“ Przemysł Drzewny i Handel Materiałami Budowlanymi, Spółka Akcyjna w Kaliszu, ul. Kościuszki Nr. 18, Oddział w Skalmierzycach, Ks. Poznańskiego 4. Kapitał zakładowy został podwyższony na 20000000 marek, podzielonych na 20000 akcji na okaziciela, a mianowicie: 500 akcji pierwszej emisji i 500 akcji drugiej emisji—początkowo imiennych, a następnie zamienionych na okaziciela; 2000 akcji trzeciej emisji; 4500 akcji czwartej emisji i 12500 akcji piątej emisji—po 1000 marek każda akcja. Zmiany statutu spółki zostały zatwierdzone przez Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu dnia 14 kwietnia i 18 sierpnia 1921 roku za Nr.: Nr. 1182 i 1004.

Kalisz, dnia 21 czerwca 1922 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu B. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 16 lutego 1922 roku pod Nr. 32 następującą firmę:

„Bank Ziemiański w Warszawie, Oddział w Kaliszu“. Główna siedziba w Warszawie—Mazowiecka 13. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie rolnikom Królestwa Polskiego kredytu. Kredytu przede wszystkim na podźwignięcie ich gospodarstw, zniszczonych wskutek wojny, tudzież prowadzenie interesów bankowych. Kapitał zakładowy wynosił początkowo 3000000 rubli, a obecnie, wskutek podniesienia takowego wynosi 25000000 marek. Radę Banku stanowią: prezes Jan Załuski, Mazowiecka 4, członkowie: Józef Choromański, Wielka 37, August Janiński, Czackiego 6, Włodzimierz Karski, Królewska 7, Marjan Kijowski—Mazowiecka 4, Antoni Bieliński, Kazimierz Skarzyński—Mokotowska 58, Andrzej Szczuka—Al. Ujazdowskie 28, wszyscy w Warszawie. Zarząd Banku, stanowią: prezes Aleksander Grobicki—Kredytowa 9, wice-prezes Tadeusz Woczyński—Hortensja 3, dyrektor Eustachy Korwin Szymanowski—Moniuszki 8, wszyscy w Warszawie. Zastępcą członka Rady jest hr. Karol Raczyński. Kierownikami oddziałów wyznaczeni zostali dr. Henryk Chrzczanowski w Kaliszu, Andrzej Walchnowski w Kielcach, Leon Przanowski w Lublinie, Stanisław Lutostawski, w Łomży, Marcei Myszowski w Piotrkowie, Franciszek Godlewski w Siedlcach. Udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym członkiem zarządu w zastępstwie drugiego, Marjanowi Starzewskiemu—Marszałkowska 53a, Kazimierzowi Madalińskiemu—Złota 3D, Stanisławowi Michałowskiemu Krakowskie Przedmieście 65. Janowi Ostrowskiemu—Traugutta 6, Stanisławowi Ratyńskiemu—Litewska 5 i Zofji Pikułskiej—Bielańska 4—wszystkim z Warszawy, Janowi Bakierskiemu—Wronia 48, Michałowi Beniśkowskemu—Nowosenańska 4, Romanowi Moszakowskiemu—Barbary 1, Konradowi Raszkowskiemu—Marszałkowska 53a, Mieczysławowi Niwierskiemu—Poznańska 65. Bank założony jest przez Towarzystwo Kredytowe Ziemięskie w Królestwie Polskim. Poza kapitałem udziałowym na założenie Banku Towarzystwo Kredytowe Ziemięskie nie odpowiada za zobowiązania Banku. Ustawa Banku zatwierdzona została przez Generała Gubernatora Warszawskiego z dnia 5 maja 1916 roku. Bank Ziemiański jest zarządzany i reprezentowany przez zarząd, z którego 2 członkowie muszą być wybierani z pomiędzy Radców Komitetu Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemięskiego dla ważności postanowień obowiązujących Bank Ziemiański potrzebna jest i wystarczająca piśmienna lub ustna zgoda 2 członków zarządu: Zarząd obowiązany jest zatwierdzać sprawy Banku Ziemiańskiego zgodnie z ustawą i zatwierdzonymi przez radę instrukcjami. Na zewnątrz jednak Zarząd Banku Ziemiańskiego występuje we wszystkich sprawach z nieograniczoną władzą nawet w tych, w których zatwierdzenie mogłoby wymagać specjalnego pełnomocnictwa art. 14 statutu. Rada Banku Ziemiańskiego wybierana jest w połowie przez komitet i w połowie przez dyrekcję główną Towarzystwa Kredytowego Ziemięskiego. Do ważności uchwał potrzebna jest obecność przynajmniej 5 członków Rady. Do Rady Banku należy: 1) Nadzór nad działalnością Banku; 2) mianowanie i odwoływanie członków zarządu i zawieranie z nimi odpowiednich umów; 3) wydawanie instrukcji dla zarządu i decyzje w sprawach, przewidzianych przez statut; 4) sprawdzanie i zatwierdzanie bilansów i rachunku zysków i strat. Zmiany statutu Banku w przedmiocie rozszerzenia działalności i podniesienia kapitału zatwierdzone przez ministrów Skarbu 28 lutego 1921 roku opublikowane zostały w Monitorze Polskim Nr. 55 z dnia 9 marca 1921 roku.

Kalisz, dnia 20 czerwca 1922 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu.

1873

Z dniem 25 czerwca b. r. otworzyłem
w POZNANIU, przy ulicy Cieszkowskiego 7.
KLINIKĘ położniczo-ginekologiczną
Dr. med. Suwalski,
specjalista w chorobach kobiecych
i położnictwie.
Godz. przyj. 11—12, 3—5. — Telefon 3568.



Fabryka ogrodzeń
drucianych
J. SZCZEPIKA
w Kaliszu,

ulica Młynarska 9, (obok cmentarza) dom własny,
wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwórz, skwerów, szkótek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien itp. — CENY PRZYSTĘPNE.

BACZNOŚĆ!!!

Proszę Państwa! Każdy powinien dbać
co mu zimą brak

FUTRA! FUTRO! FUTRA!

By uniknąć nieporozumienia
przyjmuje
reperacje, oraz wszelkie przeróbki, które wykon. w najmodniejszych fasonach, stare futra w zamianę.
Polecam się łaskawej pamięci
H. ADLER Kalisz, Wiejska 5,
ZAKŁAD KUŚNIERSKI

1627

„VESTA”

Z dniem 10-go czerwca 1922 r. została otworzona w Kaliszu przy Aleji Józefiny № 8.
AGENTURA BANKU „VESTA“ Z POZNANIA.
Przyjmuj ubezpieczenia: życiowe, wypadkowe, samochodowe, (kasko) od kradzieży z włamaniem. Ogniove: nieruchomości, ruchomości, towary oraz **krestenoję rolną**, także wszelkie ziemiopłody od gradobicia.
Dom Handlowy **W. Stadnicki i S-ka**,
Sp. z ogr. odp.

1804

INŻYNIER
S. Poradowski,
KALISZ, ul. Tad. Kościuszki № 20, tel. 62.
BIURO TECHNICZNE I WARSZTAT
REPERACYJNY.
POLECA ZE SKŁADU: maszyny elektryczne, motory do prądu miejskiego, liczniki, lampki, żarówki i wszelkiego rodzaju materiały do prądu silnego. Ognia, (elementy) do dzwonek, dzwonki i telefony. Akumulatory i kwas do takowych. Induktory do motorów. Wykonuje wszelkiego rodzaju instalacje. Reperacja maszyn i aparatów elektrycznych. Pompy do wody połączone z elektromotorami. Pasy, wodowskazy, szkła, pakunki, itp.,
1715 materiały techniczne.

FABRYKA GILZ
„Bristol”
poszukuje
młodego człowieka
obeznanego z biurową
pracą.

Oferty z podaniem warunków
proszę składać na miejscu,
ulica Fabryczna № 1. 1867

Gliksman Binem
zagubił koncesję
na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych przedłużoną na rok 1922 przez Urząd Akcyzowy w Kaliszu, dnia 30/III r. 22. L. 239/690. 1872

Leśnik
poszukuje posady zaraz,
dobre świadectwa, ewentualnie może przyjąć posadę pisarza, magazyniera, kasjera itp. Łaskawe oferty upraszam o nadsyłanie do dom. Opatówek. 1869 Gustaw Grabowski.

12 maszyn 4¹/₂ metr. czołenkowe (Sziffli)
10 maszyn ręcznych, oraz duża sala do wydzierżawienia.

Wiadomość w fabryce
J. KUNIG i S-ka,
ulica Piskorzewie 6. 1868

Do sprzedania
garnitur mebli
salonowych,
tremo i tualeta.
Ulica Szopena 3, m. 3. 1870

Zgubiono patent 1871
III kategorii z 2 deklaracjami wydany przez Izbę Skarbową na sprzedaż drobnych łokciówek na Nowym Rynku w Kaliszu na imię Eugeni Szczepaniak ul. Skarszewska № 11.

Wolanty, bryczki, jednokonki, wozy robocze, koła do wozów z dobrego suchego materiału oraz wszelkie maszyny rolnicze poleca:

St. Malinowski
Śr. m. Wielkp. fabryka
maszyn i wozów. 1478

Dom. Złotniki Wielkie poczta Stawiszyn ma na sprzedaż większą ilość
tyczek do fasoli

Sprzedż
TORFU
na Lisie, 4 kilometry pod Kaliszem. Bliższe wiadomości tamże, lub u p. Pe-dy, cegielnia Rypinek. 1784

OGRODNIK ZONATY
pracował u Ulrycha w Warszawie 9 lat, u państwa Bardzińskich w Sorokołowie 7 lat, u hr. Branickich w Stawiszczach 6 lat, u hr. Leduchowskich na Wołyniu 9 lat, u państwa Suskich w Rozdźałach 2 lata, poszukuje we większych majątkach odpowiedzialnej posady od października.
Łaskawe zlecenia:
Kalisz, Apteka P. Piotrowskiego
Rozdźały—Ogrodnik. 1773

Są do wynajęcia
2 sale fabryczne, parter i II-gie piętro, jedna na 12,55×4,80 mtr., druga 10,80×6,50 mtr.
Wiadomość w Red. Gazety Kaliskiej. 1721

Do sprzedania
DOM
w Kaliszu dwu piętrowy z ogrodem owocowym i fabryką kafli
Wiadomość ul. Towarowa №7 u P. Benckiego. 1815

Chlorek, Magnezja
Magnezyt 1242
najtaniej sprzedaje Poznański
Warszawa, Marszałkowska 72.

Fabryka Fortepianów
Braci K. i A. FIBIGER
ULICA WROCŁAWSKA, RÓG POLNEJ.
Poleca znane ze swej dobroci pianina.
Przyjmuje do gruntownej reperacji pianina i fortepiany po przystępnej cenie. 1427
POTRZEBNI INTELIGENTNIEJSI PRAKTYKANCI.

SWIERZBĘ

w ciągu 3-eh dni leczy uznana przez powagi lekarskie mydlana „Maść P-ra Hebdy”, nie plami bielizny ma przyjemny zapach. 1418
Dla koni od swierzby i parcha „EKWOL-HEBDA”
Na Hemoroidy—roslinne świeczki RATELIN HEBDA.
Przedstawicielstwo na Kalisz: Apteka J. Kijewski.

KALISKA FABRYKA
Splotów Drucianych i Tkanin Metalowych.
I. KARDOLINSKI
W KALISZU, ULICA NOWO-LIPOWA № 27.
Poleca na sezon bieżący:
Sploty cynkowane na ogrodzenia, drut kolczasty, skobelki, tkaniny na arfy do wilani, przetaki i t. p.

KALISKA FABRYKA WAG
„REKORD”
Koncesjowana przez Główny Urząd Miar przeniesioną została na ulicę WIEJSKA 12, do byłego lokalu „Gazety Kaliskiej”.
Przyjmuje do stemplowania i reperacji wagi dziesiętne, stołowe, aptekarskie i wozowe (oraz odważniki).
Posiada na składzie wagi dziesiętne i stołowe własnego wyrobu oraz odważniki i miary stemplowe.